

## Dostarczono 10 tys. MRAP

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 26 września 2008

**W czwartek do amerykańskich oddziałów ekspedycyjnych dotarł 10-tysięczny samochód klasy MRAP. Co trzeci z nich został przewieziony z USA do Iraku lub Afganistanu na pokładach samolotów transportowych. Pozostałe trafiły na miejsce drogą morską.**

Załadunek samochodu patrolowego na pokład C-5, należącego do 436th Airlift Wing. An

Za transport drogą powietrzną odpowiedzialne jest Air Mobility Command. Od ubiegłego roku, kiedy pierwsze MRAP zaczęły docierać nad Tygrys i Eufrat (zobacz: [MRAP pączkują w Iraku](#)), lotnictwo przewiozło ok. 3 tys. pojazdów.

Transport odbywa się przede wszystkim na pokładach samolotów C-17 Globemaster III i C-5 Galaxy. Amerykanie wykorzystują jednak do przewozu ciężkich samochodów także An-124.

Praktycznie przez cały 2007 - dokładnie do grudnia - US Air Force miała wyłączność na transport samochodów patrolowych. Istniała bowiem konieczność ich jak najszybszego dostarczenia do Iraku, a później również Afganistanu -wykorzystanie nowych pojazdów przyczyniło się do skokowego zmniejszenia liczby zabitych, w wyniku wykorzystania min, głównej broni partyzantów w obu krajach.

Transport lotniczy jest jednak szalenie drogi. Przy wykorzystaniu samolotów C-17, przewiezienie jednego pojazdu klasy MRAP (których masa waha się z reguły w przedziale od 16 do 32 t) kosztuje ok. 750 tys. USD, a więc jest wartością zbliżoną do ceny zakupu wozów. Z tego powodu w 2008 na szeroką skalę zaczęto wykorzystywać transport morski, organizowany przez US Navy. Tą drogą przewieziono na teren operacji ok. 7 tys. pojazdów. Mimo, że MRAP docierają na miejsce dopiero po 3 tygodniach, koszt dyslokacji jest wielokrotnie mniejszy i zamyka się kwotą ok. 13 tys. USD za egz.



*Załadunek samochodu patrolowego na pokład C-5, należącego do 436th Airlift Wing. Amerykańscy podatnicy wydali do tej pory na przerzut lotniczy wozów klasy MRAP ok. 2,2-2,5 mld USD, a więc sumę niewiele mniejszą od budżetu wojskowego Finlandii / Zdjęcie: USAF*

Za transport drogą powietrzną odpowiedzialne jest Air Mobility Command. Od ubiegłego roku, kiedy pierwsze MRAP zaczęły docierać nad Tygrys i Eufrat (zobacz: [MRAP pączkują w Iraku](#)), lotnictwo przewiozło ok. 3 tys. pojazdów.

Transport odbywa się przede wszystkim na pokładach samolotów C-17 Globemaster III i C-5 Galaxy. Amerykanie wykorzystują jednak do przewozu ciężkich samochodów także An-124.

Praktycznie przez cały 2007 - dokładnie do grudnia - US Air Force miała wyłączność na transport samochodów patrolowych. Istniała bowiem konieczność ich jak najszybszego dostarczenia do Iraku, a później również Afganistanu - wykorzystanie nowych pojazdów przyczyniło się do skokowego zmniejszenia liczby zabitych, w wyniku wykorzystania min, głównej broni partyzantów w obu krajach.

Transport lotniczy jest jednak szalenie drogi. Przy wykorzystaniu samolotów C-17, przewiezienie jednego pojazdu klasy MRAP (których masa waha się z reguły w przedziale od 16 do 32 t) kosztuje ok. 750 tys. USD, a więc jest wartością zbliżoną do ceny zakupu wozów. Z tego powodu w 2008 na szeroką skalę zaczęto wykorzystywać transport morski, organizowany przez US Navy. Tą drogą przewieziono na teren operacji ok. 7 tys. pojazdów. Mimo, że MRAP docierają na miejsce dopiero po 3 tygodniach, koszt dyslokacji jest wielokrotnie mniejszy i zamyka się kwotą ok. 13 tys. USD za egz.

Powiązane wiadomości

[Dostarczono 10 tys. MRAP \(2008-09-26\)](#)

[MRAP pączkują w Iraku \(2007-11-03\)](#)